

Marzenie wójta. Jerzy Zająkała odznaczony przez prezydenta RP

Pod względem rozwoju wyprzedzić doskonale uporządkowane niemieckie gminy - to marzenie Jerzego Zająkały, odnanzonego przez prezydenta wójta Łubianki.

Prezydent odnanzył Pana właśnie Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski. Co to znaczy dla samorządowca?

Jerzy Zająkała, wójt gminy Łubianka: Każde wyróżnienie jest bodźcem do jeszcze lepszego działania, natomiast pojawia się także moment refleksji. W pamięci wracają początki mojej pracy samorządowej. Jestem wójtem gminy od 1990 roku, a więc już 24 lata. Czuję satysfakcję, ale mam też poczucie, że cały czas nowy wiatr w żagle dmie.

Dzień Samorządu Terytorialnego to też moment refleksji nad kondycją polskich gmin...

- Rozwój, który dokonał się na przestrzeni ostatnich lat, musi być okupiony obciążeniami. Moja gmina ma zobowiązania na poziomie 55 proc., ale za to jest dzisiaj inna, niż była kilkanaście lat temu. Czuję z tego powodu radość, choć pojawia się także przygnębienie, że nie wszystkie samorządowe sugestie dotyczące układania spraw finansowych trafiają na podatny grunt.

Gminy są cały czas dociążane nowymi zadaniami, a nie mają zasobów finansowych na podstawową działalność, nie mówiąc już o inwestycjach. Myślę, że nasza aktywność na forum Komisji Wspólnej Rządu i Samorządu Terytorialnego będzie ten stan poprawiała. Te nasze oczekiwania spotykają się ostatnio ze zrozumieniem ze strony ministerstwa finansów.

24-letni staż, państwowy order - jakie ma Pan jeszcze samorządowe marzenie?

- Wiele lat temu wizytowałem Niemcy i widziałem pięknie urządzone gminy wiejskie. Wtedy marzyłem, żeby osiągnąć podobny stan w Polsce. A teraz tak sobie myślę, że pod względem rozwoju powinniśmy jeszcze wyprzedzić doskonale uporządkowane niemieckie gminy. Trzeba maksymalnie wykorzystać nasze możliwości rozwoju.

Dziękuję za rozmowę.

Anna Banasik
Serwis Samorządowy PAP

Opublikowano: 2014-05-27 16:03

Uwaga! Artykuł pochodzi z portalu internetowego [Serwis Samorządowy PAP](#).